

Listopad

Spotkanie 2

**Przyjęcie Jezusa jako Pana i Zbawiciela.
Osobowa relacja z Bogiem,
życie przykazaniami.**

Jaka jest moja relacja z Bogiem?

Przekazywanie wiary to nie jest przekazywanie suchych reguł, dyktowanie katechizmu, czy omawianie rytuałów, to opowiedzenie ludziom o codziennej obecności Boga. Pokazanie Jego działania i miłości w każdym dniu naszego życia.

Aby przekazać dzieciom prawdę o obecności Boga w codziennym życiu trzeba byśmy sami rzeczywiście „żyli z Bogiem” na co dzień. Trzeba też byśmy sami rozumieli i przyjęli podstawowe reguły tej wiary:

- **Bóg jest moim Ojcem, kocha mnie bezwarunkowo i dlatego chce mnie ukształtować na podobieństwo swojego Syna**
- **Grzech niszczy we mnie obraz Syna**
- **Jezus wyzwolił mnie z niewoli grzechu poprzez swoją mękę, śmierć krzyżową i zmartwychwstanie**
- **Duch Święty uświęca mnie w Kościele, gdy otwieram się na Jego działanie**
- **Eucharystia czyni mnie podobnym do Chrystusa i zapowiada moje przyszłe zjednoczenie z Nim w wieczności**

Podsumowując i przekazując sens tego przekazywania, można powiedzieć, że jest to podkreślanie prawdy o powszechnym odkupieniu. Zbawienie bowiem pochodzi od Boga i nie jest dziełem człowieka tylko darmowej, niezastudzonej łaski ofiarowanej grzesznikom.

Budowanie właściwej relacji z Bogiem to, w dużej mierze, zadanie rodziców wychowujących swoje dziecko w wierze chrześcijańskiej. Wiedza uzyskana od opiekunów powinna być usystematyzowana (i podparta „książkową” wiedzą) przez katechetów w szkole. Nasze, rodziców, wprowadzanie dzieci w wiarę nie jest wiadomością, nie jest pouczaniem, ani filozofią, ani doktryną: jest wydarzeniem, jest sposobem życia. Pytanie jakie jako rodzice musimy sobie zadać aby owocnie przekazywać wiarę naszym dzieciom brzmi: Jaka jest moja relacja z Bogiem? Czy jest właściwa?

Miłość Boża

Bóg kocha Ciebie, właśnie Ciebie! On kocha każdego człowieka, „bo Bóg jest miłością” (1 J 4, 86). Kocha nas tak, jak gdybyśmy byli jedynymi ludźmi na świecie. Kocha nas osobiście. Ty jesteś dla Niego najcenniejszy. Bóg jest wszechmogący i czyni wszystko, co chce, ale jest jedna rzecz, której nie może zrobić: Nie może przestać kochać. „*Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie*” (Iz 54,10)!

Bóg stworzył Ciebie i jesteś Jego dzieckiem. On obdarza Cię wspaniałą, ojcowska miłością, nieporównywalnie większą niż jakikolwiek - nawet najwspanialszy - ziemski ojciec. Kocha dobrych i złych, mężczyzn i kobiety, katolików i ateistów i prześladowców Kościoła, księży i świeckich, świętych i największych grzeszników. Kocha wszystkich, ponieważ jesteśmy Jego dziećmi. Do Ciebie, jak do swojego Syna, wypowiada w twoim wnętrzu tę wielką prawdę: „*Tyś jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie*”.

Boża miłość nie stawia Ci żadnych warunków. Kocha Cię dokładnie takim, jakim jesteś w tym momencie. **Nieważne, kim byłeś i kim jesteś obecnie; nieistotne w tym wypadku są twoje grzechy, wady, defekty. Przeciwnie, wszystkie niepowodzenia, problemy, grzechy naszego życia są okazją, aby doświadczyć Jego miłości.**

Nie masz potrzeby udawać, że jesteś kimś innym, niż jesteś w rzeczywistości, aby Bóg Cię kochał. Kocha Cię takim, jakim jesteś. **Nie kocha Cię dla twoich zalet, ale kocha Cię z twoimi zaletami i nie przestanie cię kochać z powodu twoich wad. Nie pochwała twego grzechu, ale mimo to Cię kocha.** Pozwól kochać się Bogu. Pokaz Mu, że chcesz doświadczyć Jego miłości w sobie. Nie musisz starać się pierwszy Go osiągnąć, ale pozwól, aby On osiągnął ciebie. „*My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował*”. (1 J 4,19). **Jeszcze zanim Ty zacząłeś Go szukać, On już cię szukał. To On zawsze przejmuje inicjatywę.**

Dlaczego tak trudno doświadczyć nam Bożej miłości? Bóg wylał na ludzi powódź miłości, ale każdy z nas jest jakby pod nietłukącym szkłem, które pozwala nam widzieć deszcz Jego miłości, ale nie pozwala się zanurzyć w wodzie życia - czyli miłości Bożej. **To grzech przeszkadza nam w doświadczeniu miłości Bożej.** Każdy z nas jest grzesznikiem. „*Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej*” (Rz 3, 23).

A może sędzisz, że nie jesteś taki zły, a nawet lepszy od innych? Może nie popełniłeś nic szczególnie złego, jednakże jesteś grzesznikiem, dlatego, że po prostu nie jesteś dostatecznie dobry. **Grzech to nie tylko zabijanie, kradzież i kłamstwa. Grzeszę, gdy robię coś, co nie podoba się Bogu. W centrum wszystkiego, stawiasz przede wszystkim moje „ja”, własną przyjemność.** Najgorsze, że nie możemy ominąć grzechu, ponieważ jest on czymś, co rodzi się w naszym wnętrzu. „*To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć*” (Jk 1, 14 - 15). Jesteśmy przywiązani liną grzechu, która pomimo naszych wysiłków nie pozwala nam dotrzeć na brzeg zbawienia. Ani dobre intencje, ani czyny, ani nasza sprawiedliwość, nie są w stanie sprawić tego, że osiągniemy zbawienie. Nie jest ważne, jaka jest ta lina. Ptak bez względu na to, czy byłby przywiązany stalowym łańcuchem, czy cienką nitką, nie będzie mógł w żaden sposób latać. Potrzebujesz kogoś, kto zerwie linę grzechu.

Poznaj swój grzech i uznaj się grzesznikiem! Jezus był bardzo wyrozumiały dla grzeszników. Jadł z nimi, pozwalał jawno grzesznicom myć sobie nogi i miał między swoimi naśladowcami ludzi o złej reputacji. **Nigdy nie odpychał, nie osadzał i nie skazywał grzesznika.** Jedyni, z którymi nie zdołał się porozumieć i przekonać ich o życiu w obfitości, byli ci, którzy uważali się za dobrych i wspinających. W stosunku do nich był szorstki i gwałtowny, nazywając ich: „plemieniem żmijowym, grobami pobielanymi”.

Zbawienie

Sam nie jesteś w stanie siebie ocalić, zbawić. Człowiek nie był w stanie dojść do Boga. Dlatego Bóg zszedł do człowieka. Kiedy wydawało się, że nie ma już żadnej możliwości rozwiązania problemu najważniejszego dla człowieka, wtedy Bóg zrealizował swoją obietnicę zbawienia.

„*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony*” (J 3, 16 - 17). **Jezus jest Barankiem Bożym, który przychodzi zgładzić grzechy świata, abyśmy mogli żyć pełnią życia.** Z powodu naszego grzechu wszyscy byliśmy nieprzyjaciółmi Boga i mieliśmy u niego dług, którego nie mogliśmy spłacić. „*I nas umarłych na skutek występków, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem usunął z drogi przygwoździwszy do krzyża*” (Kol 2, 13 - 14). W ten sposób nie ciąży już również na tobie żadne potępienie. Grzech twój został ci już przebaczony dzięki krwi Chrystusa, który - podczas gdy wisiał na krzyżu - błagał Ojca mówiąc: „*Ojcze przebacz im, bo nie wiedza, co czynią*”. **Jezus Chrystus umarł zamiast Ciebie, biorąc na siebie kare śmierci, na jaką zasłużyłeś swoimi grzechami.** On spłacił twój dług, wykupił cię od śmierci. Łotr (Łk 23, 39 - 43), który był skazany na śmierć przez ukrzyżowanie, uznając swoją winę, zwrócił się do Jezusa o ratunek. Jezus nie odrzucił go, przeciwnie, umierającemu dał nowe życie: „*Dziś ze mną będziesz w raju*”. Jezus przywraca Ci sens życia. **Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie do nowego życia, daje ci w konsekwencji życie wieczne!**

Wiara

Co musimy zrobić, aby żyć życiem Jezusa? - spytał tłum św. Piotra w chwalebny ranek dnia zstąpienia Ducha Świętego. Pytasz i Ty: Co zrobić, aby w moim życiu, wydała owoce zbawcza męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa?

„Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2, 38).

Uwierzcie w Jezusa, odwróćcie się od swoich grzechów i wtedy będziecie mogli żyć życiem zmartwychwstałego Syna Bożego. Oczywiście tylko Jezus zbawia ludzi, ale wiara jest środkiem, przez który przychodzi do nas zbawienie

„Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę” (Rz 5, 1a). „Łaską, bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, a to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga” (Ef 2, 8).

Ta wiara, która jest darem Boga, jest jednocześnie odpowiedzią na Jego inicjatywę. Odpowiedzią, która brzmi: „Tak wierze Tobie i akceptuje całkowicie życie z Jezusem Chrystusem, którego Ty wysłałeś na ten świat, by mnie zbawić”. **Wiara jest pewnością, że Bóg zbawia dzisiaj człowieka.** Taka wiara pozwala nam widzieć nawet to, co jest nie widzialne i mieć nadzieje wbrew nadziei, ponieważ wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy.

„Gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami Synu Dawida! Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak Panie! Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie” (Mt 9, 27 - 29).

Jezus pyta Cię o twoją wiarę, bo według twojej wiary - czyli pewności - będzie uzdrawiał twoją duszę, a nawet ciało.

Nawrócenie

Najkonkretniejszym sposobem, w jaki możesz ukazać swoją wiarę - jest nawrócenie, czyli zwrócenie się do Boga. Są chrześcijanie, którzy są blisko Boga, ale trwają w grzechach, pozostają w ciemnościach. Dlaczego? Ponieważ nie wystarczy być blisko Boga. Trzeba zwrócić się ku Bogu twarzą i wtedy doświadczyć całkowitej przemiany. **Nawrócenie - to zmiana życia, przyjęcie życia, jakie proponuje Jezus. Zmiana życia nie ogranicza się jednak tylko do przemiany moralnej. Przemiana moralna jest konsekwencją zmiany życia, a nawrócenie jest czymś o wiele głębszym, niż prosta zmiana zachowania. Jest to przyjęcie sposobu życia, jaki nam proponuje Jezus: Bądź moim przyjacielem, przyjmij moja miłość, pójdź za Mną! Jeżeli grzech zerwał twój związek z Bogiem, teraz, kiedy jesteś z Nim pojednany za sprawą Chrystusa, musisz definitywnie zostawić grzech i wszystko, co nas jeszcze z nim łączy, a Bóg uwolni nas swoją mocą.**

Jezus jest moim Panem i Zbawicielem

„Jeżeli więc ustami twoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie” (Rz 10, 9).

Jaki jest warunek osiągnięcia zbawienia? Całym sobą żyć z Jezusem poprzez wiarę, (która wyraża to co jest w twoim wnętrzu) i wyznanie jej słowami (obrazujące to, co zewnętrzne). Trzeba dzisiaj ogłosić, że Jezus jest Panem nad całym naszym życiem. To nie wyklucza absolutnie naszej osobowości i zdolności decyzji. Wręcz przeciwnie. Chodzi o to, aby w pełni zdecydować, że od tej pory Jezus ma podejmować wszystkie decyzje naszego życia.

Nad jaką częścią twojego życia chce panować Jezus? Czy chce, abyś Mu dal pięćdziesiąt, osiemdziesiąt czy dziewięćdziesiąt %? On nie chce nawet dziewięćdziesięciu dziewięciu %. **Panowanie Jezusa jest albo całkowite, albo nie jest panowaniem. Albo Jezus jest stuprocentowym Panem, albo nim nie jest. Jezus nie prosi o wiele: prosi o wszystko. Nie zadawała Go, jeśli jest jedną częścią lub jednym aspektem naszego życia.** Chce być jedynym centrum twojego istnienia; wszystkim albo niczym. Możesz być albo zimnym, albo gorącym, ale nigdy letnim! Letnich wyrzuci ze swoich ust (Ap 3, 15n). Człowiek niewierzący mówi, bawi się, myśli i żyje według pragnienia ciała, postępując według reguł świata i robiąc zawsze to,

na co ma ochotę. Często wtedy przegrywa, bo sam sobie podcina korzenie. Chrześcijanin najpierw wybiera Boga, potem żyje według woli Pana, a potem robi, co chce.

Jeśli czujesz się poruszony wewnątrz, spróbuj pomodlić się. Oto przykład modlitwy:

Panie Jezu, przychodzę do Ciebie wiedząc, że jestem grzeszny. Potrzebuję twojej przebaczącej i uzdrawiającej miłości. Wierzę, że Ojciec w swojej wielkiej miłości posłał Ciebie Jezu abyś umarł na krzyżu dla odkupienia moich grzechów. Wyrzekam się całego przywiązania do nich. Proszę Cię Panie Jezu, abyś wszedł do mojego życia, jako mój osobisty Pan i Zbawiciel. Weź w posiadanie moje serce. Amen.

Duch Święty

OBIETNICA OJCA

Przed swoją śmiercią Jezus powiedział Apostołom tajemnicze słowa: „Zaprawdę powiadam wam: Pożyteczne jest dla was moje odejście: Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7). Po swoim zmartwychwstaniu, Jezus ukazał się Apostołom i rozkazał im, aby nie oddalali się z Jeruzolimy, lecz by czekali, aż się wypełni obietnica Ojca, o której tyle im mówił w czasie swojej misji. „Wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1, 5). Jezus mówiąc o przyjściu Ducha Świętego nazwał Go „obietnica Ojca”, ponieważ Bóg zawierając nowe przymierze z ludźmi obiecał dać im Ducha Świętego (Ez 11, 19n), (Jer 31, 33). Jezus przyszedł, aby dać nowe życie, ale nowe życie to nowy duch, nowe serce i nowe wnętrze. **Tylko Bóg może zmienić wnętrze człowieka. Dlatego daje Ducha Świętego, który przemienia to wnętrze** i czyni z serca kamiennego - serce z ciała. Kilka dni po swoim zmartwychwstaniu, Jezus pełen Ducha Świętego, zrealizował swoją obietnicę: zesłał z nieba strumień Ducha Świętego na Apostołów, którzy modlili się razem z Jego Matką Maryją. „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dal się słyszeć z nieba szum, jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2, 1 - 4). Ochrzcić się w Duchu Świętym [chrzcić (z gr. baptizein)] to znaczy zanurzyć się, być zatopionym, napełnionym Bogiem. Dzień Pięćdziesiątnicy był pełnią Ducha, w której zanurzyli się Apostołowie, a owocem była zmiana ich życia i również moc dawania świadectwa o wierze w Jezusa.

„Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma” (J 20, 9). Duch Święty, Ten, który objawia prawdę, pokazał im, kim był Jezus i odkrył im prawdziwy wymiar zbawczy, dla którego Jezus został posłany przez Ojca. Od tego momentu zaczęli dziękować Bogu zawsze i za wszystko. Jeśli ich więzili - śpiewali psalmy, jeśli ich krytykowali i prześladowali - dziękowali Bogu.

Duch Święty uczynił ich życie nowym, ponieważ działanie Ducha w człowieku sprawia, że staje się on „nowym stworzeniem” (Gal 6, 15). Zmienia swoje pragnienia, kryteria i wartości. Nie dąży już za pragnieniami ciała, ale pragnie, chce i czyni dzieła Ducha.

OBIETNICA JEST DLA CIEBIE

Jezus mówił dużo i w różny sposób o Duchu Świętym, którego otrzymają ci wszyscy, którzy w Niego wierzą. Szczególnie porównywał Ducha z wodą, ponieważ są to dwa warunki życia. Jak bez wody nikt nie może żyć na ziemi, tak i bez Ducha nie istnieje nowe życie. Dlatego Jezus powiedział: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był (dany), ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony” (J 7, 37 - 39).

Zesłanie Ducha Świętego jest również dla Ciebie. Trzeba jedynie zapragnąć Go i poprosić, by działał w Tobie. Niewątpliwie mamy już Ducha Świętego (chrzest, bierzmowanie), ale co innego mieć Go w sobie, a co innego pozwolić Mu działać, czyli uczynić Go centrum każdej naszej motywacji i motorem całego naszego działania. Jeśli Ty zapragniesz Go przyjąć, On przyjdzie. On nigdy nie odmawia człowiekowi proszącemu:

„Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy, bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też, gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11, 9 - 13).

Kościół katolicki

Człowiek, który uwierzył w Miłość Boga, który z całą swoją grzesznością i małością otworzył się na Jezusa, uznając Go swoim Panem i Zbawicielem, powinien uczynić następny krok - wejść do konkretnej wspólnoty, jako środowiska wiary, aby tam wzrastać w Duchu Świętym, wzrastać w nowym życiu, które otrzymał od Jezusa.

Trwanie we wspólnocie jest konsekwencją tej pierwszej decyzji - otwarcia się na Pana.

Każda mała wspólnota odnajduje się w wielkiej wspólnocie, jaką jest Kościół Powszechny. Kościół jest posłany do świata, aby głosić Ewangelię i przemieniać świat. W tej misji Kościoła uczestniczą wszystkie małe wspólnoty, tak obecnie liczne. To jest podstawowe zadanie wspólnot i jest ono realizowane na różne sposoby.

Na podstawie strony: <http://blizejniaba.pl/index.html>

Najbliższą nam wspólnotą jest rodzina. To w niej widząc miłość męża do żony dzieci uczą się miłości. To w niej widząc bezinteresowność miłości rodziców do dzieci i rodziców do siebie nawzajem – dzieci uczą się, że Bóg nie kocha ich „za coś”; że kocha ich dla nich samych, bo są.

Zadanie dla rodziny:

Rozmowa rodziców z dzieckiem :

Co to znaczy, że Bóg nas kocha?

Co to znaczy, że mamy żyć przykazaniami?

Do rozważenia dla rodziców: jakiej miłości dzieci uczą się w naszym domu? Czy powinniśmy coś zmienić?